

MARIA HALAMSKA

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN

ORCID: 0000-0003-4133-9935

Adres e-mail: m.halamska@uw.edu.pl

doi: 10.53098/978-83-89900-71-5\_7

## Deklinacja wizji

Mimo że mam swoją ulubioną definicję, która głosi, iż „wizja to wyobrażona konfiguracja możliwości”<sup>1</sup>, to z przyzwyczajenia sięgnęłam do słownika, aby sprawdzić definicję zjawiska, o którym miałam zamiar pisać. Internet podsunął mi *Słownik języka polskiego* PWN, w którym – z lekkim zdziwieniem – przeczytałam, że wizja to po pierwsze: „obraz pojawiający się w czyjejs wyobraźni pod wpływem natchnienia, szaleństwa, wysokiej gorączki lub środków odurzających”, po wtóre: „czyjeś wyobrażenie jakichś zdarzeń mających zajść w przyszłości, zwykle przedstawiane w książce lub w filmie” i po trzecie, jak pewnie najczęściej przyjmuje się w życiu codziennym: „ogół sygnałów tworzących obraz, przesyłanych od nadajnika do odbiornika; też: obraz na ekranie telewizora”<sup>2</sup>. Elementem łączącym te definicyjne sytuacje jest wyraz „obraz”, który powstaje w wyobraźni i zostaje w jakiś sposób zmaterializowany – od ustnego przekazu po obraz przekazywany elektronicznie, który powstaje pod wpływem różnych bodźców. Jakich? Wiele na ten temat może powiedzieć analiza synonimów i wyrazów bliskoznacznych, których jest prawie 250 i które mogą zostać sklasyfikowane w 26 grupach znaczeniowych<sup>3</sup> w zależności od tego, kto je artykułuje, jaką mają formę i jakim celom mają służyć.

Jedną z takich form są utopie, często kryjące dogłębną krytykę istniejącego stanu społeczeństwa. Przykładem może być tutaj wydana w 1920 roku w Moskwie książka Aleksandra Czajanowa *Podróż mojego brata Aleksego po kraju chłopskiej utopii*<sup>4</sup>, nawiązująca stylem do powieści utopijnych, popularnych w Rosji od XVIII wieku. „Bohater tej powieści budzi się w Rosji w 1984 roku, w której dyktatura proletariatu zastąpiona została – w latach trzydziestych –

<sup>1</sup> C. Hampden-Turner, A. Trompenaars, *Siedem kultur kapitalizmu*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2012.

<sup>2</sup> <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wizja.html> (dostęp: 2.02.2023).

<sup>3</sup> <https://synonim.net/synonim/wizja> (dostęp: 2.02.2023).

<sup>4</sup> Autor opublikował ją pod pseudonimem Iwan Kremniow. Nosiła tytuł *Pucieżestwije mojego brata Alekseja w straniu kriestjanskoj utopii* (1920). Pierwsze tłumaczenie na język francuski opublikowano w 1976 roku (*Voyage de mon frere Akexis au pays de l'utopie paysanne*, L'Âge d'Homme, Lausanne 1976).

przez chłopską demokrację. W Rosji nastąpił drastyczny proces dezurbanizacji, pobudzona została inicjatywa jednostek, nastąpiło masowe upowszechnienie kultury, a tradycja koegzystowała z innowacjami technicznymi. Moskwa stała się miastem 4 milionów pokoi hotelowych, w których zatrzymywali się – mieszkający na stałe na wsi – ludzie przyjeżdżający w razie potrzeby do stolicy<sup>5</sup>. Książka, wydana w 20 tysiącach egzemplarzy, zyskała w Rosji – już zmęczonej rewolucyjnym chaosem, choć dyktatura proletariatu nie pokazała jeszcze wszystkich swoich twarzy – dużą popularność. Także i dzisiaj, w uprzemysłowionym świecie, miałyby wielu wdzięcznych czytelników, podobnie jak nawiązująca do niej formą i treścią rozprawa Henriego Mendrasa *Podróż do krainy rustykalnej utopii*, wydana po raz pierwszy we Francji w 1979 roku, kilkakrotnie wznawiana i przetłumaczona na wiele języków. Także ona proponuje wizję społeczeństwa innego niż industrialne (w wersji kapitalistycznej albo komunistycznej), gdyż w nich jednostka czuje się coraz bardziej wyalienowana. Komentując tę książkę, Bernard Picon stwierdza, że to dziwna utopia, gdyż Mendras jest realistą, a jego utopia okazuje się... bardzo poważna. Aby taką opracować, trzeba „poświęcić kilka lat na studia nad społeczeństwami, aby uniknąć bylejakości; dalej – tak jak Mendras – dobrze przestudiować społeczności chłopskie; zgłębić prace etnologów; a kiedy podda się poważnej analizie społeczeństwo przemysłowe, zyskuje się prawo oceny wartości konstytutywnych dla tych odmiennych cywilizacji. Potem wystarczy wyobrazić sobie nową formę społeczeństwa, w którym znajdują się najbardziej pozytywne rozwiązania, zaobserwowane w różnych odmianach społecznej organizacji, nie zapominając o potrzebie ich zespolenia. A takim spoiwem jest kultura” (Picon 1980, s. 659). Dysponując wiedzą zarówno o zachodzących procesach społecznych, jak i o zmianach elementarnych form życia społecznego, Mendras w swojej wizji nowego społeczeństwa proponuje inne modele edukacji i organizacji rodziny, inną koncepcję życia politycznego, po prostu: inną cywilizację. Tym samym tworzy (według Picon) pierwszą pozycję, którą można zaliczyć do nowego obszaru analiz społecznych – „fikcji socjologicznej”.

Aby stworzyć „wizję wsi polskiej w 2044 roku, socjologiczną fikcję, która byłaby wyobrażoną konfiguracją możliwości”, konieczne jest przyjęcie założeń o sposobie trwania i naturze zachodzących przemian społecznych w ciągu dwóch przyszłych dekad. To, co najważniejsze, zawiera się w owych możliwościach, czyli możliwych do wyobrażenia trajektoriach zmian zarówno elementarnych form życia społecznego (jak np. rodziny, która straci swój stereotypowy „wiejski” – związany z gospodarstwem rolnym – charakter), jak i procesów społecznych (np. demograficznych), a także w sposobnościach powstania nowych zjawisk społecznych. Z taką sytuacją spotkano się niedawno podczas analiz trajektorii zmian wiejskiej telefonii<sup>6</sup>. Rozpatrywano kwestię wyposażenia w telefony stacjonarne, których liczba w wiejskich gospodarstwach domowych rosła do początku XXI wieku, po czym – po umasowieniu się telefonii komórkowej – zaczęła radykalnie spadać (nie tylko na wsiach). Zapewne i dzisiaj, A.D. 2023, jest wiele zjawisk czy procesów uznawanych za dowody postępu i rozwoju, których koniec już się rozpoczął,

<sup>5</sup> Z tekstu wydawcy (L'Âge d'Homme) na okładce pierwszego (1976) tłumaczonego wydania.

<sup>6</sup> Zob. Ł. Komorowski, M. Stanny, *(R)ewolucja wyposażenia wsi w wodę, prąd i telefon*, [w:] M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin (red.), *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi*, t. 2, IRWiR PAN & Scholar, Warszawa 2019, s. 761–802.

choć będzie go można zaobserwować dopiero za jakiś czas – może właśnie w roku 2044. Te nasze wyobrażenia bazują na wiedzy (naukowej i potocznej), istniejących prognozach i funkcjonujących stereotypach. I tak przy pytaniu o „miejsce wiejskiej Polski w Polsce” nie można uciec – chyba że wierzy się w cuda czy przewiduje się globalny kataklizm – od pesymistycznych prognoz ludnościowych<sup>7</sup>. Przemawia za tym ewolucja wszystkich podstawowych wskaźników demograficznych składających się na przyrost naturalny. Oddziałuje na nie wiele czynników społecznych i kulturowych, co sprawia, że znacząca zmiana kierunku ewolucji w ciągu 20 najbliższych lat nie wydaje się możliwa. Ale z tej ewolucji wynika... reruralizacja Polski, bowiem udział ludności wiejskiej – przy prawie niezmienionej liczbie tej ostatniej i stałym spadku ludności miejskiej – wzrośnie o kilka (około 5) punktów procentowych. Oznacza to zmianę pozycji (przede wszystkim politycznej) wsi w społeczeństwie globalnym, co przełoży się na zmianę redystrybucji dochodu narodowego. O zasadzie redystrybucji, co znajdzie wyraz w sposobie „dopieszczania” wiejskiego elektoratu, zadecyduje natomiast on sam, trwając przy swoich politycznych orientacjach lub zmieniając je (na co jest szansa). Trzeba bowiem pamiętać, że jeśli liczebność populacji wiejskiej będzie – jak przewiduje się w prognozie – prawie taka sama, to nie będzie to taka sama zbiorowość – zarówno pod względem demograficznym (większy udział starszych grup wiekowych), jak i społecznym (z uwagi na połączone horyzontalne i wertykalne procesy ruchliwości społecznej). Reruralizacja będzie połączona z dezagrarizacją, co oznacza nie tylko zmniejszenie się udziału rolników w strukturze społecznej wsi (najmniej o połowę; będzie on wynosił około 5% w skali kraju i 9–10% na wsi), lecz także redefinicję wiejskości i oderwanie się jej od rolnictwa. Dominującym segmentem struktury wsi będą robotnicy, stanowiący około 60% wiejskiej populacji, a udział klasy średniej zatrzyma się na poziomie około 30%. Będzie to m.in. efekt dokonującego się właśnie uzawodowienia szkolnictwa ponadpodstawowego.

Reruralizacja, wzmocniona migracjami z miast (których cienie ukazała pandemia COVID-19), na skutek procesów ruchliwości horyzontalnej będzie miała odmienne tempo w różnych regionach kraju. Wzrost liczby ludności wiejskiej nastąpi przede wszystkim na obszarach sąsiadujących z miastami, okołometropolitalnych. Osiedlą się tam nie tylko liczni przedstawiciele miejskiej klasy średniej, lecz także wiejscy migranci ze wsi peryferyjnych, poszukujący w pobliskich miastach satysfakcjonującej – nie tylko ekonomicznie – pracy. W efekcie zmian struktury społeczno-zawodowej i migracji wewnętrznych powstaną odmienne typy wioskowych społeczności, różniące się wielkością, gęstością zaludnienia, typem struktury społeczno-zawodowej (udziałem trzech wyżej wymienionych segmentów społecznych), strukturą lokalnej gospodarki, a w niej – miejscem rolnictwa, rodzajem społecznych relacji, charakterem i siłą więzi społecznej, tożsamością społeczną.

Wieś 2044 roku będzie bardzo różnorodna, gdyż do obecnego zróżnicowania – ekonomicznego, regionalnego, kulturowego – dojdą nowe elementy, częściowo zmieniając konfigurację obecnych. Powstanie cały ciąg typów wsi, który zawierać się będzie między wsią

<sup>7</sup> Mam tu na myśli *Prognozę ludności na lata 2014–2050 (Studia i analizy statystyczne, GUS, Warszawa 2014)*, na którą w ciągu niespełna 10 lat miały już wpływ pandemia COVID-19 oraz wojna w Ukrainie.

okołometropolitalną i wsią peryferyjną, choć tylko częściowo będzie się tu powtarzało zróżnicowanie według klasycznego schematu *continuum* miasto–wieś. Gęsto zaludnione, charakteryzujące się dodatnim saldem migracji obszary okołometropolitalne będą miały dynamiczną i zróżnicowaną gospodarkę, zorientowaną na zaspokajanie potrzeb zróżnicowanej zbiorowości oraz „obsługę” miast będących metropoliami. Znaczna część mieszkańców będzie pracować w metropoliach, a otaczające je wioski będą pełniły funkcje nie tylko mieszkalne. Na ich terenach znajdują się także obiekty rekreacyjne dla miejskich i podmiejskich społeczności, takie jak stadniny z klubami jeździeckimi, pola golfowe itd. Te miejscowości nie tylko będą dobrze skomunikowane z miastami, lecz także będzie je łączyć gęsta sieć dróg wewnętrznych, a przy wielu z nich powstaną ścieżki rowerowe. Okołometropolitalne społeczności wiejskie będą miały specyficzną strukturę społeczną: będą w niej dominować różne kategorie robotników, ale udział przedstawicieli klasy średniej sięgnie połowy zbiorowości. Udział profesjonalnych rolników będzie znikomy – 1–2% populacji, choć wielu robotników i przedstawicieli klasy średniej będzie hobbystycznie zajmować się rolnictwem, wypełniać funkcje „strażników natury” i zachowywać potencjalnie rolniczy charakter obszarów. Bardzo ciekawe będą tu wzory relacji i charakter więzi społecznych. Relacje społeczne przy większych dochodach, ale mniejszych dystansach materialnych będą oparte na wzorze egalitarnym. Czynnikiem integrującym staną się zróżnicowane, ale intensywne stosunki z miastami. Więź społeczna będzie miała charakter wyspowy i sprofilowany: zróżnicowany – u dużej części napływowej ludności – stosunek do terytorium oraz tryb życia, kształtowany przez różnorodny, w większości zamiejscowy charakter pracy, będą sprzyjać eksterytorialnej więzi, ograniczającej się do niewielkich grup – nie tylko rodzinnych i sąsiedzkich, lecz także zawodowych, hobbystycznych czy statusowych. W sytuacji ograniczonych kontaktów fizycznych rozwiną się kontakty wirtualne na różnych platformach internetowych. Będzie to dotyczyć także kontaktów z instytucjami publicznymi, np. samorządami gmin, bankami czy nawet sklepami spożywczymi.

Odmierna okaże się sytuacja społeczności peryferyjnych, gdyż na skutek ubytku populacji wiele z nich znajdzie się na różnych etapach zwijania się. W wielu znaczący udział będą mieli rolnicy – zbiorowość składająca się z rolników profesjonalistów produkujących na rynek i żyjących z rolnictwa oraz rolników hobbystów, w tym także emerytów wspomagających swoje dochody albo gospodarujących z moralnego obowiązku. Klasa średnia, a przede wszystkim specjaliści: lekarze, nauczyciele, ekonomiści i inżynierowie, będą obsługiwać lokalne instytucje, skupione przede wszystkim w miejscowościach większych i pełniących funkcje administracyjne. Z największymi trudnościami borykać się będą mieszkańcy miejscowości „lokalnie peryferyjnych”. Zmniejszająca się liczba ludności na skutek migracji młodych, także do wsi centralnych, spowoduje tam starzenie się populacji i stopniowy zanik różnych instytucji publicznych (takich jak poczta, szkoła, sklepy *etc.*), co będzie wzmacniało procesy migracyjne. Często spotykanymi sytuacjami będą wykluczenie komunikacyjne i brak transportu publicznego nawet do miejscowości gminnych, w których są zlokalizowane usługi publiczne. Zastąpią je nowe instytucje: handel obwoźny, zaopatrzenie „na telefon”, spersonalizowany lokalny transport czy skoordynowane wizyty lekarskie. Podstawami ich działania będą łączność telefoniczna oraz internet. W lokalnych instytucjach znacząco zwiększy się zakres spraw, które będzie można załatwić zdalnie. Wiejskie społeczności peryferyjne będą znacznie uboższe od

okolometropolitalnych, ale wewnętrzne różnice zamożności będą większe, szczególnie między klasą średnią a rolnikami hobbystami. W efekcie stosunki społeczne częściej będą oparte na wzorze elitarnym niż egalitarnym. Lokalną elitę będą stanowili ludzie uznawani za zamożnych oraz przedstawiciele wyższej klasy średniej. Wielu mieszkańców, zwłaszcza zaliczających się do klasy niższej, będzie miało poczucie niższości, upośledzenia i będzie oczekiwało realnej oraz symbolicznej opieki<sup>8</sup> – najprawdopodobniej od państwa i jego instytucji. Bardzo prawdopodobne jest powstanie nowego klientelizmu, czemu sprzyja dość wysoki poziom autorytaryzmu w społecznościach rolniczych czy postrolniczych<sup>9</sup>. W życiu towarzyskim będą dominować relacje rodzinno-sąsiedzkie; na ich podstawie powstaną minisieciami współpracy i samopomocy. Stosunkowo nieliczna klasa średnia raczej będzie zamykać się we własnym kręgu.

W tych wielorako zróżnicowanych społecznościach znacząco odmienny będzie rytm życia społecznego. W społecznościach funkcjonalnie związanych z miastami będzie on zróżnicowany w dniach roboczych oraz weekendowych, co będzie się kojarzyło z peerelowskimi wsiami chłoporobotniczymi. Rankami w dni robocze ów rytm będzie dość żywy, co będzie związane z dojazdami do pracy w mieście. W godzinach przedpołudniowych i południowych będzie on dość spokojny. Ponowne ożywienie nastąpi w godzinach popołudniowych, kiedy to mieszkańcy będą wracać po pracy do swoich domostw. W soboty od rana pojawi się weekendowy wysyp wzmózonych prac gospodarskich w domach, ogrodach, przy samochodach. Od wiosny do jesieni mieszkańców będą budzić nie koguty, a kosiarki do trawy. Sobotnia gorączka będzie opadać w godzinach popołudniowych i te dni często będą się kończyć grillowaniem. Niedziele będą spokojniejsze, ale niektórzy będą wtedy wykonywać różne prace domowo-ogrodnicze. Rytm życia w społecznościach peryferyjnych będzie o wiele wolniejszy niż w okolometropolitalnych, co jednak nie znaczy, że w każdej zagrodzie będą piał koguty. Na ów rytm ze względu na spore znaczenie rolnictwa w lokalnych gospodarkach będzie miała większy wpływ natura: pory roku, pogoda, pory dnia. Ciągłe odczuwać się będzie gorączkę nasilonych prac polowych: wiosennych, letnich, jesiennych. Ludzie będą dostosowywać aktywność do pogody i pory dnia. Soboty – także w zakresie nasilenia prac gospodarskich – będą podobne do innych dni roboczych, a niedziele będą bardziej świętowane, także poprzez uczestnictwo w mszach świętych.

<sup>8</sup> Taka grupę rolników tunezyjskich wyłoniła w swoich badaniach A. Gana i nazwała ją grupą takich, którzy chcą i być, i czuć, że ktoś się nimi opiekuje (fr. *être assisté*) (A. Gana, *Gospodarstwo rodzinne w społeczeństwach rozwijających się. Gospodarstwo rodzinne w Tunezji*, [w:] H. Lamarche (red.), *Rolnictwo rodzinne. Międzynarodowe studium porównawcze*, IRWiR PAN, Warszawa 1992, s. 202–231). To poczucie braku opieki/opiekuna (a wśród nich był także wymieniany sekretarz PZPR) pojawiło się wraz z transformacją ustrojową. Ludność wiejska (przede wszystkim rolnicy) poszukiwała „opiekuna” w Samoobronie; znalazła go w PiS-ie w 2015 roku, a także w 2019 roku.

<sup>9</sup> W trakcie badań (2016) różnych typów lokalnych społeczności wiejskich – inteligencko-robotniczej, robotniczej i rolniczej – zaobserwowano znaczące odmienności w określaniu własnego miejsca na trzyszczeblowej drabinie społecznej (wyższa, średnia, niższa). W podmiejskiej społeczności inteligencko-robotniczej w klasie niższej usytuowało się 16%, w robotniczej – 27%, a w rolniczej – 48%. Jednocześnie wyraźne przejawy autorytaryzmu występowały u połowy mieszkańców zaliczających się do klasy niższej, a w przypadku średniej – u 2/5 (M. Halamska, *Studia nad strukturą społeczną wiejskiej Polski*, tom 3: *Świadomościowe korelaty struktury społecznej*, IRWiR PAN & Scholar, Warszawa 2018, s. 87 i nast.).

Tu dotykamy wrażliwego i trudnego do analizy obszaru: ewolucji systemu wartości mieszkańców wsi. Jest on dość stabilny i zbliżony do systemu wartości całego społeczeństwa. Na szczycie hierarchii – nieco częściej na wsi niż w mieście – znajduje się zdrowie, a za nim idą udane małżeństwo, dzieci, pieniądze, praca. Analizy pokazują, że ten system oraz hierarchia wartości w jego obrębie powoli się zmieniają, choć społeczeństwo polskie ciągle jest „społeczeństwem rodzinnym” i w obecnych potocznych wyobrażeniach katolickim. Jak ważna jest dla Polaka wiara? Pod koniec pierwszej dekady XXI wieku na aspekty religijne (Bóg, Opatrzność) jako warunki udanego życia wskazywało około 17% mieszkańców wsi i plasowały się one zaraz po pięciu wyżej wymienionych<sup>10</sup>. Jednocześnie jako osoby wierzące określało się ponad 95% społeczeństwa. Obecnie, czyli 20 lat później, w polskim społeczeństwie wyraźnie rysuje się proces sekularyzacji, który przejawia się w spadku udziału wierzących oraz – o wiele wyższym – spadku praktykujących. Szczególnie szybko postępuje on wśród młodzieży, z której tylko niewiele ponad połowa określa się jako osoby wierzące. Na wsi dynamika sekularyzacji jest wolniejsza niż w miastach, a ludowo-narodowy katolicyzm ciągle wyznacza reguły porządku życia<sup>11</sup>. Jednak i w tym obszarze nadchodzi duża zmiana, na co wskazują zmieniające się postawy młodzieży co do wiary i religii, a także kwestii obyczajowych, takich jak stosunek do aborcji oraz osób LGBT+. Aprobata dopuszczalności aborcji ma wśród młodych ludzi bardzo wysoki poziom, a co ważniejsze: wzrosła aprobata dla możliwości aborcji z wyboru. Podobnie w drugim przypadku. U młodzieży A.D. 2021 postawa akceptowania (w różnym stopniu) gejów, lesbijek czy osób transpłciowych jest dominująca. Jak dowodzą badania, wraz z wiekiem radykalne postawy słabną, ale trajektoria zmiany rysuje się wyraźnie. Przemiany systemu wartości ludności wiejskiej będą funkcją wymiany pokoleń. Trudno natomiast określić obszary największych zmian. Przy radykalnie odmiennych poglądach na religię i rolę Kościoła katolickiego, a także postawach wobec dopuszczalności aborcji i osób LGBT+ zadziwia konserwatyzm opinii wobec zmian klimatycznych: opinie młodzieży niewiele różnią się od opinii całego społeczeństwa; wielu młodych ludzi nie przywiązuje wagi do zmian klimatu czy neutralności klimatycznej. Rodzi to pytanie – na razie bez odpowiedzi – o czynniki radykalizujące opinie i postawy młodzieży wobec wielu zjawisk i kwestii, co znacznie ułatwiłoby stworzenie wizji, czyli „wyobrażonej konfiguracji możliwości”.

Kształt wizji zależy od tego, kto ją artykułuje i jakim celem ma ona służyć. Takie wizje mają wybitni mężowie stanu i dyktatorzy różnego kalibru. Nabierają one czasem realnych kształtów, stają się programami wcielonymi w życie albo też dopiero po takich programach możemy je zrekonstruować<sup>13</sup>. Przypomnę tu tzw. program systematyzacji Nicolae Ceaușescu –

<sup>10</sup> Por. M. Halamska, *Wiejska Polska na początku XXI wieku. Rozważania o gospodarce i społeczeństwie*, EUROREG & Scholar, Warszawa 2013, s. 118 i nast.

<sup>11</sup> Szerzej na ten temat: M. Grabowska (red.), *Sekularyzacja po polsku*, CBOS, „Opinie i Diagnozy”, nr 50, Warszawa 2022.

<sup>12</sup> Szerzej na ten temat: M. Grabowska, M. Gwiazda (red.), *Młodzież 2021*, CBOS, „Opinie i Diagnozy”, nr 49, Warszawa 2021.

<sup>13</sup> Na początku lat 90. XX wieku znalazłam pośród różnych szpargałów powielony maszynopis rysujący świetlaną przyszłość Kętrzyńskiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego. Był w nim także

rumuńskiego dyktatora w latach 1967–1989. Na drodze powstania wyobrażonej wielkiej socjalistycznej Rumunii stały rozproszone wsie, często zamieszkałe przez mniejszości narodowe: węgierską i niemiecką. Już w latach 60. powstał program systematyzacji polegający na zburzeniu 7–8 tysięcy wsi i przekształceniu ich w 500 agrocenów, zabudowanych trzypiętrowymi blokami. Były one zasiedlane ludnością nie lokalną, lecz pochodzącą z różnych regionów. Na szczęście systematyzacja została zrealizowana tylko w części.

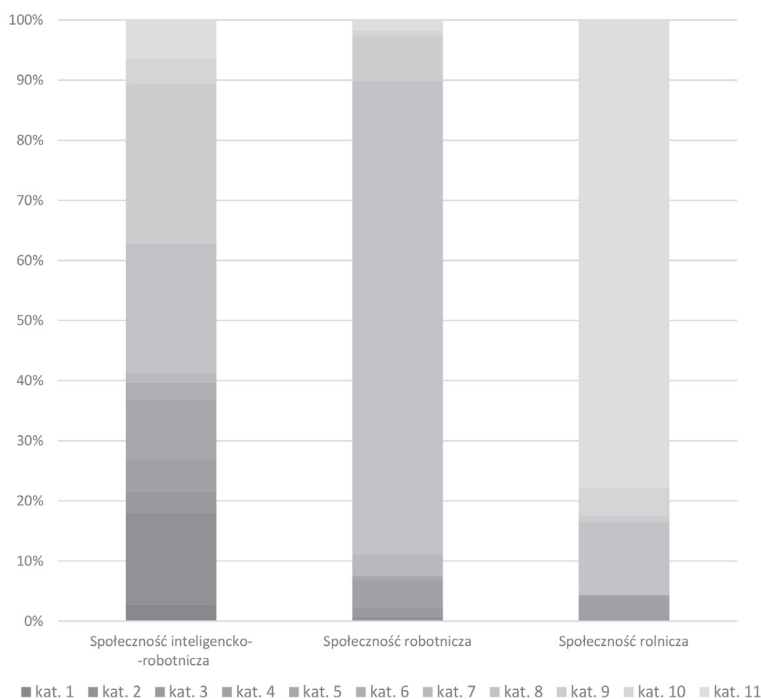
W socjologii organizacji duże znaczenie przywiązuje się do wizji i misji przedsiębiorstwa/organizacji. Wizja jest przy tym definiowana jako „wyrażona słownie mentalna wizualizacja pożądanego stanu organizacji, do którego kierownicy oraz zatrudniony personel będzie dążyć. Dobra wizja jest ambitna, ale realna, zwięzła, czasami wyniosła, bo ma swoim brzmieniem motywować otoczenie”<sup>14</sup>. Tworzymy wizje wsi za dwie dekady, zupełnie nie zwracając uwagi na to, że wyznaczamy pewien cel, do którego „kierownicy oraz zatrudniony personel” powinni dążyć i go realizować. A co będzie, jeśli oni tej wizji nie uznają za swoją, lecz będą mieć wizję konkurencyjną? Posłużę się tu przykładem z własnych badań nad strukturą społeczną wsi. Projektując je, przyjąłem założenie o istnieniu „umiejscowionych przestrzeni społecznych”. Stanowią one środowisko życia mieszkańców wsi, które jest im względnie dobrze znane. Badane środowiska były bardzo zróżnicowane. Spośród cech społecznych silnie różnicujące były struktura społeczna i wynikający z jej kształtu układ relacji międzyklasowych. Ta otaczająca ludzi przestrzeń społeczna to przestrzeń codziennie doświadczana i przeżywana. I te doświadczenia – *ordre vecu* – kształtują społeczne wyobrażenia, są bazą *ordre conçu*. Analizowane były trzy wiejskie zbiorowości różniące się pod względem typu struktury społecznej: rolnicza, robotnicza i inteligencko-robotnicza. Zostały one odwzorowane przez mieszkańców tych społeczności w wyobrażonej przez nich wizji struktury społeczno-zawodowej (rysunek 1.).

Dla respondentów społeczności rolniczej wieś to rolnicy okraszeni robotnikami. Dla respondentów ze wsi robotniczej zaś to wieś jest robotnicza, zdominowana przez robotników wykwalifikowanych, a obecność (w rzeczywistości duża) kategorii inteligenckich jest ledwie dostrzegalna. To ciekawy przypadek proletaryzacji wizji wsi, gdyż tzw. obiektywne cechy struktury społecznej tej społeczności ukazują wieś o wiele bardziej zróżnicowaną. Nieco inna zależność zaistniała w społeczności inteligencko-robotniczej: to wieś wielozawodowa, należąca do kategorii inteligenckich, tworzących klasę średnią oraz robotniczych. Obecność rolników jest tu ledwie dostrzegalna. I te wyobrażenia struktury społecznej znakomicie oddają ducha tych społeczności, esencję kontekstu społecznego, w którym funkcjonują mieszkańcy wsi i który oddziałuje na ich zachowania oraz projekcje społeczne. Na te ostatnie mają także wpływ warunki bytowe, co oznacza, że w wizjach mieszkańców wsi zapewne zniknie większość bolączek, z którymi się oni teraz borykają: brak transportu publicznego, utrudniony dostęp do służby zdrowia, niedogodności związane z dojazdami do szkół *etc.* W takich wizjach pojawiają

program koncentracji ziemi w tym gospodarstwie, polegający na stopniowym kurczeniu się ziemi we władaniu prywatnym. Przy roku 1995 w rubryce „sektor prywatny” była pozioma kreska. Zapamiętałam to, bo w tamtym czasie sektor państwowy był w trakcie likwidacji, a prywatny odżywał.

<sup>14</sup> [https://mfiles.pl/pl/index.php/Misja\\_i\\_wizja](https://mfiles.pl/pl/index.php/Misja_i_wizja) (dostęp: 2.02.2023).





Kategorie społeczno-zawodowe według stratyfikacji EGP:

1. wyższe kadry kierownicze, specjaliści i przedstawiciele biznesu;
2. specjaliści średniego szczebla;
3. pracownicy biurowi;
4. szeregowi pracownicy handlu i usług;
5. właściciele firm zatrudniający pracowników;
6. właściciele firm niezatrudniający pracowników;
7. technicy niższego szczebla;
8. robotnicy wykwalifikowani;
9. robotnicy niewykwalifikowani;
10. robotnicy w rolnictwie, leśnictwie i rybołówstwie;
11. rolnicy, użytkownicy gospodarstw rolnych.

Rysunek 1. Wyobrażona struktura społeczna wsi. Rekonstrukcja według wskazań na kategorie według stratyfikacji EGP

Źródło: M. Halamska, *Studia nad strukturą społeczną wiejskiej Polski*, tom 3: *Świadomościowe korelaty struktury społecznej*, IRWiR PAN, Scholar, Warszawa 2018, s. 104.

się rozwiązania kwestii (usunięcie bolączek, jeśli tylko państwo/rząd/gmina pomoże), które w wizjach naukowców czy nawet polityków, znających trendy zmian, zostaną uznane za nierozwiązywalne. Doprowadzi to do konfrontacji wizji, co utrudni identyfikację mieszkańców wsi z celami rozwojowymi, wynikającymi z wizji nieendogennej, która może zostać uznana przez mieszkańców wsi czy zewnętrznych obserwatorów (ukąszonych żądaniem ludomani) za przejaw „gwaltu symbolicznego”.